

Walenty Wójcik

"Concilium - Revue international de Théologie 2", 1966 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 10/3-4, 337-342

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nawiązuje praca ks. Pawła Pałki pt. „*Żwyczajna forma prawna zawarcia małżeństwa w nowym ustawodawstwie Katolickiego Kościoła Wschodniego*“ (s. 267—290). Po wstępie przedstawiającym rozwój historyczny formy prawnej czytamy o obrzędzie świętym, o warunkach ważnej asystencji proboszcza i ordynariusza miejsca oraz o kapłanie delegowanym do asystowania przy zawarciu małżeństwa. Rozważania na temat osób zobowiązanych do zachowania formy prawnej przepisanej dla Katolickiego Kościoła Wschodniego oraz warunków godziwości asystencji świadka urzędowego kończą artykuł. Autor umiejętnie wydobyla trudniejsze zagadnienia i rozwiązuje je przy wykorzystaniu najnowszej literatury. Godne uwagi są stwierdzenia, że w Kościele Wschodnim do ważności aktu należy błogosławieństwo kapłańskie, asystencja duchownego obrządku stron a w miejscach obcego obrządku za wyraźną zgodą ordynariusza, proboszcza czy rektora miejsca świętego, erygowanego tylko dla obrządku przynajmniej jednej ze stron, że ważna jest delegacja ogólna dla każdego kapłana wschodniego na terenach obrządku łacińskiego itp. Podawane rozwiązania dyskutowanych problemów są słuszne. Dla czytelnika nie obeznanego z prawem kościelnym pożądanym byłoby wyjaśnienie przynajmniej w przypisach, które to są „tereny obrządku wschodniego“. Opracowane zagadnienie aktualne jest ze względu na dzisiejsze migracje ludności i związane z tym przemieszanie katolików różnych obrządków.

Jakkolwiek tematy prac nie były ustalane przez Komitet Redakcyjny, dział prawa kanonicznego zawiera dobór artykułów traktujących o całości problemów interesujących kanonistę, począwszy od pobliskich zagadnień prawa świeckiego a kończąc na kościelnym prawie porównawczym. Prace zamieszczone w księdze pamiątkowej są owocem aktualnych badań nad interesującą uczo-nych problematyką dzisiejszą. Dział prawa kanonicznego stanowi niewątpliwie szczególnie miły dar dla ks. bpa Kalwy, który przez długie lata pracował z pełnym poświęceniem, jak to pięknie podkreślił w swym przemówieniu na uroczystości 8 XII 1966 dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego KUL ks. prof. Józef Rybczyk, dla kanonistyki w Polsce.

Bp Walenty Wójcik

CONCILIUM — Revue internationale de Theologie 2 (1966) zesz. 8 s. 567—654.

Pierwszy zeszyt międzynarodowego przeglądu teologicznego „Concilium“ poświęcony prawu kościelnemu omówiony został w kwartalniku „Zeszyty naukowe KUL“ IX (1966) nr 3 s. 73—75. Zawierał on prace dotyczące reformy prawa kanonicznego. W październiku 1966 r. sekcja kanonistyczna redakcji opublikowała swój drugi zeszyt. W związku z deklaracją soborową o wolności religijnej zamieszczono w nim artykuły naświetlające ten problem z różnych punktów widzenia. Zeszyt obejmuje 8 przyczynków i 2 biuletyny. Ponadto w rubryce „Dokumentacja Concilium“ ogłoszono z ramienia sekretariatu

generalnego redakcji artykuł o podstawowych problemach kościelnego prawa małżeńskiego.

Charakter wstępu posiada praca jezuita Józefa Leclerc'a dyrektora „Recherches de Science religieuse“ na temat „Wolność religii w ciągu historii“. Autor omawia rozwój tego zagadnienia w Starym i w Nowym Testamencie, w okresie patrystycznym, w średniowieczu oraz w wiekach XVI—XVII. Punkt wyjścia stanowi fakt Objawienia Bożego. Uwzględniono wolność organizacji religijnej i jednostki w stosunku do państwa. Problem został pogłębiony i naświetlony od strony praw subiektywnych osoby ludzkiej oraz sytuacji socjologicznej i politycznej. W krótkim szkicu nie można było wyczerpać całości. Niemniej wyzuwa się, że autor jest dobrym fachowcem w tej dziedzinie.

Pewnego rodzaju uzupełnieniem pracy Leclerca jest szkic uczonego rabina żydowskiego Arthura Gilbert'a o wolności religijnej według tradycji i doświadczenia Żydów. Praca zaczyna się od zestawienia zdań teologii rabinów na temat wolności człowieka wobec Boga. Następuję przejście do wolności gminy religijnej w stosunku do państwa. Gilbert delikatnie porusza gehennę narodu żydowskiego w ciągu wieków. Wspomina o dążeniach Żydów, aby oddalić państwo od Kościoła. Zauważa też śmiało, że obecne państwo Izrael nie jest wolne od stosowania ograniczeń wobec wyznawców innych religii. Artykuł uwidacznia też, że myśliciele żydowscy nie zdołali wypracować stałych zasad ułożenia koegzystencji między państwem a religiami. Stąd też pochodzi relatywizm w poglądach i utylitaryzm w praktyce.

Podstawowe znaczenie posiada praca włoskiego księdza, profesora ekonomii narodowej na uniwersytecie laterańskim w Rzymie Piotra Pavana'a o prawie do wolności religii w świetle deklaracji soborowej. Po przedstawieniu historii powstania tego dokumentu i głównych elementów deklaracji pisze Pavan, że według Soboru wolność religii jest nie tylko pozytywnym prawem obywatelskim, ogłoszonym ze względu na dzisiejszy pluralizm wyznaniowy, jak to chciała mniejszość Ojców, ale stanowi zasadnicze ponadpozytywne, powszechne i stałe prawo, wynikające z godności osoby ludzkiej. Przedmiotem wolności nie jest treść wierzeń religijnych ale osoba przyjmująca je. Negatywnym przedmiotem jest wstrzymanie się od działań i od stawiania przeszkód tej osobie. Podmiotem — jednostka, społeczność, rodzina. Od organów władzy państwowej żąda Sobór uznania wartości duchowych, jakie posiada religia. Ideałem jest nie państwo neutralistyczne i nie laicystyczne ale państwo ludzi świeckich, tj. nie ingerujące do spraw wyznaniowych ale umożliwiające każdemu praktykowanie jego religii. Artykuł ten jest właściwie streszczeniem i krótkim objaśnieniem deklaracji soborowej. Szkoda, że autor nie przedstawił bliżej kierunków zarysowujących się w wypowiedziach Ojców podczas debaty nad tym podstawowym prawem.

Łączność z dyskusją soborową ma zamieszczony w końcu działu przyczynków artykuł księdza Teodora Ignacego Jiménez Urresti profesora w Bilbao na temat wolności religijnej z punktu widzenia kraju katolickiego — Hiszpanii. Punktem wyjścia rozważań jest deklaracja soborowa podkreślająca prawdę obiektywną: wolność sumienia osoby indywidualnej i zbiorowości

obywateli w państwie. Jako następną przesłankę podaje autor wolę narodu hiszpańskiego, aby nie dopuszczać do publicznej propagandy ze strony innych wyznań. Urresti przedstawia dwa sposoby ujęcia sprawy wolności religii: albo uznanie religii większości obywateli za państwową albo przyjęcie neutralizmu państwa wobec wszystkich uznanych wyznań¹. Podaje, że deklaracja Soboru wpłynęła na zajęcie stanowiska ekumenicznego przez Hiszpanów. W argumentach autora są pewne niekonsekwencje, np. zasady deklaracji soborowej raz usprawiedliwiały poglądy tradycyjne w Hiszpanii raz znów wymagały złagodzenia ich. Ostatnie reformy hiszpańskie w sprawie równouprawnienia wyznań przekreśliło przesłankę autora o rzekomej woli narodu.

Perspektywy wolności religijnej w związku z deklaracją soborową ukazuje praca sekretarza oddziału studiów Światowej Rady Kościołów, pastora ewangelicko-reformowanego Łukasza Vischer'a. Najpierw zaznacza on, że abstrahując od podstaw teologicznych deklaracja soborowa zgodna jest co do praktyki z uchwałami Rady Kościołów. Deklaracja Soboru nie mówi jednak o wolności Kościoła od ochrony i nadzoru ze strony państwa oraz o wolności w stosunkach między wyznaniami. Vischer podaje następnie wytyczne: ze względu na zmienioną sytuację państwa i Kościoła nie ma teraz jedności między tymi dwiema instytucjami, dziś wzrasta współpraca międzynarodowa Kościołów, prozelityzm dopuszczalny jest tylko przy użyciu środków duchowych, konieczna jest wolność wewnętrzna w Kościele itp. Autor wskazuje, jakie działy wolności religijnej wymagają jeszcze uregulowania i podaje sugestie dalszych rozwiązań.

Szkoda, że dopiero pod koniec biuletynu zamieszczono pracę o stanowisku prawosławia. Jugosłowiański jezuita Iwan Žužek, profesor na Papieskim Instytucie Orientalnym w Rzymie napisał o częściowych aspektach wolności religijnej na chrześcijańskim Wschodzie. Najpierw zreferował on stanowisko biskupów wschodnich na Vaticanum II w dyskusji nad wolnością religii. Następnie zestawił zdania pisarzy prawosławnych, szczególnie w odniesieniu do prozelityzmu. W drugiej części pracy czytamy o prawnym ułożeniu stosunków między Kościołem i państwem w cesarstwie bizantyjskim — przed i po zdobyciu Konstantynopola przez Turków, w dzisiejszej Grecji, Bułgarii, Rumunii i Rosji. Dołączono obszerną bibliografię do poszczególnych zagadnień. Praca podaje zasadniczą orientację w problematyce.

Zmarły w międzyczasie Néophytos Edelby, arcybiskup melchicki, doradca patriarchy Maksimosa IV ogłosił artykuł o stosunku islamu do wolności religijnej. Podstawę stanowią poglądy Mahometa na ułożenie stosunku do religii chrześcijańskiej, żydowskiej i pogańskiej. Nie były one konsekwentne. Zmieniały się zależnie od sytuacji — od liberalizmu aż do prześladowań. W dzisiejszych państwach o większości mahometańskiej, choć w praktyce są

¹ Problem ten omawiany był już w pracy: W Wójcik *Dziesięć roczników „Osterreichisches Archiv für Kirchenrecht“*, Prawo Kanoniczne III (1960) nr 1—2 s. 370 n.

różne uprzywilejowania islamu, obowiązuje przynajmniej w teorii zasada wolności religijnej. Artykuł ułatwia zrozumienie stanowiska mahometan.

Pracownik Instytutu Antropologii Kultury w Nijmegen Jakub V r o e m e n omawia niektóre aspekty wolności religijnej w Czarnej Afryce. Przedstawia rzecz nie tylko w sensie jurydycznym według relacji państwo-Kościół i państwo-jednostka ale także według stosunku jednostki i grupy do innych jednostek i grup. Poza zarysowaniem norm konstytucyjnych w dzisiejszych państwach Afryki, który zostały zazwyczaj ułożone pod wpływem dawnych państw kolonialnych, opisuje autor stan faktyczny: uznanie dla pracy misyjnej i dla pomocy, jaką okazuje Kościół w przewyciężaniu trudności przez nie-doświadczone rządy, w rozładowywaniu narastających napięć itp. Szkic ma charakter orientacyjny.

Wolność religii z hinduistycznego punktu widzenia — to tytuł pracy jezuitę Józefa M a s s o n ' a. Dowiadujemy się z niej o stanowisku katolików, ujmujących rzeczywistość w możliwie ścisłych definicjach i hinduistów, nie mających ani stałych określeń ani autorytetu w sprawach religii. Autor podkreśla, że chrześcijanie uznają wielość podmiotów a hindusi widzą jedną rzeczywistość. W praktyce stosuje hinduizm koegzystencję różnych religii. Nastawiony jest jednak nietolerancyjnie wobec religii absolutnych. Ułożenie stosunków zależy od władz lokalnych.

Jako biuletyn podała redakcja pracę profesora w Lowanium jezuitę Piotra H u i n z i n g ' a: O publikacjach i wysuwanej tematyce w sprawie wolności religijnej. W części bibliograficznej zestawil autor po kilka prac dotyczących powszechnej deklaracji praw człowieka ONZ z 1948 r. i deklaracji o wolności religijnej ogłoszonej przez Światową Radę Kościołów w Amsterdamie w 1948 i w 1961 r. w New Delhi. Na temat stanowiska katolickiego zebrał autor z czasu przed deklaracją soborową 37 prac oraz 70 pozycji komentujących uchwałę Vaticanum II. — Część systematyczna podaje poglądy wybitniejszych pisarzy na tematy: nauka Soboru jest kontynuacją doktryny tradycyjnej, wolność religii wypływa nie z wolności sumienia ale z godności osoby ludzkiej, wolność wiary jest argumentem przeciw naciskowi w sprawach religii, do wywierania przymusu w sprawach religii państwo nie ma kompetencji, państwo jest właściwe do określania granicy wolności religijnej, państwo i religia oraz problem państwa wyznaniowego i zasada wzajemności. Autor podkreślił w swym zestawieniu aspekty prawno-polityczne oraz perspektywy wytworzenia społeczności światowej ludzi i grup wyznających w pełnej wolności swą wiarę i swój światopogląd.

*

Sam pomysł naświetlenia problemu wolności religijnej z punktu widzenia różnych wyznań zasługuje na uznanie. Omówione przyczynki, choć w niejednakowy sposób ujmują zagadnienie, uświadamiają czytelnikowi wielkość dorobku myśli katolickiej i znaczenie deklaracji soborowej. W świetle zarysowanych poglądów i stanowisk widzimy, jak różne są możliwości realizowania za-

sady wolności religijnej. W różny sposób można też wprowadzać w życie postulaty soborowe. Nasuwa się wreszcie uwaga, że w nauce kościelnego prawa publicznego za mało uwzględniało się dotąd metodę porównawczą.

Wydaje się, że dla całości obrazu należało by przedstawić poglądy na wolność religijną, głoszone i realizowane przez obozy laicyistyczne, dawniejsze i współczesne. Pełna konfrontacja nauki soborowej z doktrynami innych wyznań i światopoglądów ukazałaby, gdzie są punkty styeczne a gdzie trzeba jeszcze uświadomienia i reform ustawodawstwa, aby na całym świecie wszyscy bez wyjątku ludzie cieszyli się należną im wolnością.

Próba podjęta przez sekcję prawa kościelnego redakcji „Concilium“ otwiera szerokie perspektywy — w duchu soborowym.

**

W dziale „Documentation — Concilium“ znajdujemy artykuł Piotra Huinzing'a o podstawowych problemach prawa małżeńskiego. Ma to być przyczynek do dyskusji nad przygotowywaną rewizją kodeksu prawa kanonicznego. Autor słusznie broni tezy, że nie ma sprzeczności między węzłem prawnym a więzią miłości w małżeństwie. W oparciu o konieczność pełnej zgody stron Huinzing wyciąga wnioski praktyczne „de lege reformanda“ w odniesieniu do rozeznania praw i obowiązków małżeńskich, błędu w konsensie i przymusu psychicznego. Z punktu widzenia pełnej zgody próbuje też autor ograniczyć zakres domniemania co do „favor iuris“ w odniesieniu do małżeństwa, rozszerzyć skutki konieczne konsensu przy zawieraniu związków cywilnych oraz proponuje sprowadzić proces o nieważność małżeństwa do poziomu zwykłego posunięcia duszpasterskiego.

Autor zdaje sobie sprawę, że niektóre spośród jego wniosków czynią wyłomy w dotychczasowym systemie prawa małżeńskiego tak materialnego jak i formalnego. Twierdzi jednak, że prawo małżeńskie musi uwzględnić osobistą sytuację każdego człowieka tak jak ona przedstawia się w rzeczywistości. Troskę o trwałość małżeństw chrześcijańskich trzeba dziś pozostawić osobistemu przekonaniu i sumieniu chrześcijan. Kościół ma ich przy tym wspierać przez swoje nauczanie i swoją troskę pasterską ale nie może występować z domniemaniami prawnymi w odniesieniu do nieistniejącej już rzeczywistości (s. 649).

Stanowisko to, które zaznacza się w całości artykułu, wymaga wyjaśnień i uzupełnień. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że prawo kanoniczne ma pełnić rolę wychowawczą wśród wiernych. „Populus est ducendus non sequendus“. Rzecz oczywista, że zespół norm kanonicznych winien być stale tak udoskonalony, aby coraz to dokładniej wnikał w osobistą sytuację jednostek i coraz mniej pozostawiał możliwości do rozdźwięku między rzeczywistością psychiczną stron a przepisem prawa. Nie znaczy to jednak, aby rezygnować ze stałości pewnych norm, ustanowionych dla dobra całej społeczności wiernych i schodzić do poziomu czystego subiektywizmu i pragmatyzmu. Choć bywają w poszczególnych wypadkach bolesne rozdźwięki między rzeczywistością psychiczną danej osoby a normą prawa, to jednak nie wolno zapominać,

że dobro całej społeczności trzeba wyżej stawiać niż dobro jednostki. Przecież analogiczną sytuację spotyka się w innych działach prawa cywilnego, np w odniesieniu do dziedziczenia, obrotu nieruchomościami itp.

Słuszne jest zdanie, że troskę o trwałość małżeństwa trzeba dziś pozostawić osobistemu przekonaniu małżonków. Należy jednak dodać, że Kościół powołany jest przez swego Założyciela, aby wiernych jak dawniej tak i dziś wychowywał, pouczał, zachęcał, ostrzegał i upominał do zachowania i obrony trwałości rodzin. Dokonuje się to wielkie posłannictwo przez działanie duszpasterskie ale pewne najistotniejsze zasady muszą być umocnione normami prawa kanonicznego. Wierni, którzy są uświadomieni, że zawierają dobrowolnie małżeństwo dożgonne, że nie ma rozerwania węzła sakramentalnego, łatwiej będą znosić nieuniknione trudności i rozczarowania w praktyce życiowej.

Zgodzić się trzeba, że konieczne jest stałe uintensywnianie działalności nauczycielskiej i duszpasterskiej w różnych jej przejawach. Nie można jednak rezygnować z pomocy norm prawnych, będących jakby kośćcem, który podtrzymuje życie religijne i moralne i kieruje nim. Samo nauczanie i sama troska pasterska nie wystarczą. Konieczny jest majestat prawa kościelnego, które reprezentuje dobro całości. Prawo to musi być jednak coraz więcej precyzyjne, nieustannie dostosowywane do sytuacji i potrzeb dzisiejszej społeczności wiernych, coraz więcej żywe, humanistyczne i otwarte na postulaty współczesnego człowieka. Jednocześnie prawo ma coraz więcej łączyć wiernych w jedną społeczność religijną, coraz silniej wiązać z przełożonymi kościelnymi i coraz doskonalej ułatwiać drogę do Boga.

Jakkolwiek niektóre sformułowania Huizinga budzą zastrzeżenia jako zbyt jednostronne, sama próba postawienia problemu i naświetlenia go z nowego punktu widzenia skłania do refleksji i szukania nowych, lepszych rozwiązań. Na tym polega przecież istota „aggiornamento“ soborowego.

Bp Walenty Wójcik

Henri Platelle, LA JUSTICE SEIGNEURIALE DE L'ABBAYE DE SAINT AMAND- son organisation judiciaire, sa procédure et sa compétence du XIe au XVIe siècle, Louvain 1965, s. 462, 5 plansz, 2 mapy.

Na wystawie książek zagranicznych zwracała uwagę historyków prawa średniowiecznego praca poświęcona sądownictwu feudalnemu opactwa św. Amanda we Flandrii. Autorem jest profesor katolickiego uniwersytetu w Lille. Dzieło wydane zostało z zasiłku Ośrodka Narodowego Badań Naukowych przy uniwersytecie lowańskim jako 41 tom biblioteki „Revue d'histoire ecclésiastique“.

Autor postawił sobie za cel poprawienie błędnych opinii w dotychczasowej literaturze i uzupełnienie luk w znajomości rozwoju historycznego prywatnej władzy sądowej opatów. Studium ujął w 16 rozdziałach. Charakter wstępu